

Zapomniane 1: A powiedz, co tutaj miało być, co to miało tutaj być, bo Ania nam mówiła o jednej osobie. Coś wiadomo?

Zapomniane 2: To jest chłopak młody .

Świadek: Tak, mamy taką jedną tylko relację, taką króciutką, z akt IPN-u, że właśnie z budynku żandarmerii został wyprowadzony chłopak, który tutaj... Ja nie wiem, w którym to momencie było, ale wydaje mi się, że już po deportacji wszystkich, że on gdzieś się uchowal i wrócił tutaj, do jakby, no do Niemców. I oni powiedzieli, że go zaprowadzą do rodziców. Wyprowadzili tutaj i go rozstrzelali. Nie wiadomo, czy to było tutaj, ale opis wskazuje na to, że to było tu.

Zapomniane 3: W obszarze tego trawnika? Ciężko powiedzieć?

Zapomniane 2: Mi pokazywało tutaj coś, tak dosłownie na granicy.

Świadek: Może to było też tutaj, ale to nie sprawdzimy.

Zapomniane 1: No a skoro to jest w środku miasta, to nikt nie pamięta o tym z mieszkańców? Czy to jest możliwe, że ktoś mógł to...

Świadek: Wiesz co, ja przeprowadziłem bardzo dużo wywiadów na ten temat i nikt nigdy mi o tym nie wspomniał. Co zakładał, że oznacza, że nikt o tym nie wie. A nie, że nikt się nie przyznaje, ponieważ do różnych innych tego typu wydarzeń, ludzie mi o nich opowiadają.

Zapomniane 1: Niepytani?

Świadek: Niepytani, no. Więc wydaje mi się, że o tym akurat nikt może nie wiedzieć.

Zapomniane 1: A to w takim razie, czy to jest możliwe, że to miejsce było tak osłonięte, że nikt tego mógł nie widzieć, nie słyszeć, nie widzieć miejsca po zakopaniu tego ciała, potem? Czy to jednak było miejsce publiczne i otwarte?

Świadek: W Suchowoli też były takie epizody, że, to było jeszcze przed konstrukcją getta, że na przykład centralnie na rynku został pochowany jeden Żyd, za to, że... Tylko jedną relację widziałem na ten temat, że szedł za jakimś Niemcem i go popchnął, coś takiego. On się obrócił i go zastrzelił i zakopano go na rynku. Oczywiście w Księdze Pamięci też jest to wspomniane, ale... . I to byłoby drugim takim miejscem w przestrzeni takiej centralnej, publicznej. Więc nie potrafię odpowiedzieć na twoje pytanie, ale mam takie wrażenie, że to mogło być takie... taka przestrzeń, którą wszyscy omijają. Jeśli ludzie wiedzieli o tym, to jej unikali. Druga sprawa jest taka, że nie sądzę, że to miejsce było zasłonięte, dlatego, że mam zdjęcia z tuż po wojny, z...

Zapomniane 1: I tu było wszystko widoczne.

Świadek: Tu były jakieś takie budy kramarskie, coś takiego.

Zapomniane 1: A cmentarz? Czemu go nie zakopali na cmentarzu?

Świadek: Myślę, że dlatego, że nie chciało im się go nigdzie przenosić, a Żydów już nie było, a katolików, nie wiem, mogliby do tego zatrudnić, ale nie wiem.

Zapomniane 1: Nie no, nie mówię o tym, że Żydzi mieliby go zakopać, tylko w ogóle jakby, takie naturalne miejsce to jest, się wydaje. Żeby po prostu nie sobie pod nosem, chyba, że dla jakiegoś, nie wiem, postrachu, czy faktycznie z lenistwa...

Świadek: Może.

Zapomniane 3: Dla nas, żeby znaleźć dokładnie taki grób, to musiałyby być jakiś precyzyjniejszy namiar. Chociażby tyle, że było to przy ogrodzeniu, przy jakimś punkcie, bo problemem jest to, że to jest mały grób, bo to jest pojedynczy grób, więc łatwo sobie wyobrazić, jakiej to jest wielkości, a to jest miejsce, które już nieraz było naruszane na

pewno.

Świadek: pewnie tak.

Zapomniane 3: Z różnych względów, chociażby jakichś budowlanych, czy ruszania ziemi, naruszania i tak dalej, i byłoby ciężko go zlokalizować dokładnie, ale też pytanie jest, czy jest otwartość na to, żeby tutaj jednak był jakiś znak, cokolwiek, że tutaj taka osoba była zamordowana.

Zapomniane 3: Na przykład drewniana macewa.

Świadek: Wypracowalibyśmy tę otwartość.

07:39-do końca – do wycięcia.